

Najnowsze dzieła

Do nabycia w księgarni Gubrynowicza i Schmidta we Lwowie.

(Tytuły dzieł wydanych lub wychodzących nietylko w roku bieżącym, ale także w ubiegłym, wogóle najnowszych, podajemy na życzenie z wielu stron objawione, ograniczając się oczywiście na literaturze fachowej lub z leśnictwem mniej lub więcej styczności mające. Zastrzegamy jednak wyraźnie, że wyliczanie

to opiera się tylko na ogłoszeniach księgarskich (lub nakładców) i wcale nie jest polecaniem do nabywania, ale tylko prostym powiadomieniem o ruchu literackim. Ocenę dzieł znajdują czytelnicy „Sylwana“ we właściwej rubryce).

Bentheim Otto von. Wie sind reine Buchenhochwaldungen zu bewirthschaften? Leipzig 1890. Cena 48 ct.

Berger. Der Wildschaden Leipzig 1890. Cena zhr. 1·80.

Bischof Alois. Katechismus der Finanzwissenschaft 5. Auflage Leipzig. Cena 90 ct.

Bischoff Wilhelm. Anleitung zur Angelfischerei. II. Auflage neu bearbeitet vom bairischen Fischerei-Vereine. München.

Böhmerle Emil. Der Hainburger Herrenwald, eine forstliche Skizze. Mit Übersichtskarte. Wien 1889. Cena 50 ct.

Borggreve B. Die Verbreitung und wirthschaftliche Bedeutung der wichtigeren Waldbaumarten innerhalb Deutschlands. Stuttgart 1888. Cena 60 centów.

Bose Heinr. Ludwig. Das forstliche Weiserprocent. Berlin 1889. Cena zhr. 1·20.

Bungartz Jean. Illustriertes Musterhundebuch. Studien racereiner Hunde. Blätter für Züchter, Liebhaber u. s. w. Nach praemiirten Hunden gezeichnet. Fol. z tablicami. Hamburg 1890. Cena z oprawą 9 zhr.

Bunse F. H. Die Fasanenzucht. Leipzig. Cena 48 ct.

Dietrich C. Oberbau und Betriebsmittel der Schmalspurbahnen im Dienste von Industrie und Bauwesen, Land- und Forstwirthschaft u. s. w. Berlin.

Fillon. La sylviculture pratique. Les boisements productifs en toutes situations. Mise en valeur des sols pauvres. (Do nabycia we Wiedniu w księgarni M. Perles. Cena zhr. 1·62).

Fritz Hermann. Die wichtigsten periodischen Erscheinungen der Meteorologie und Kosmologie Leipzig 1889. Cena zhr. 4·20.

Goering A. Massenermittlung, Massenvertheilung und Transportkosten der Erdarbeiten mit 20 Abb. im Text u. 4 Tafeln. Berlin 1890. Cena zhr. 1·68.

Grottrian Richard. Praktische Anweisung zum Ausstopfen von Vögeln und Säugethieren. Mit 15 Textabbildungen. IV Auflage. Leipzig. Cena 75 centów.

Holfeld Karl. Die Bedeutung des phosphorsauren Kalkes für die Ernährung und Gesundheitserhaltung des Hoch- und Rehwildes u. s. w. Teplitz 1890. Selbstverlag.

Kells-Igram Dr. John. Geschichte der Volkswirthschaftslehre. Übersetzt von E. Roschlau. Tülingen. Cena zhr. 2·40.

Kirsch Theodor. Die Vorherbestimmung des Wetters. Breslau 1889. Cena 45 ct.

Mayr Dr. Heinrich. Die Waldungen von Nordamerika, ihre Holzarten deren Anbaufähigkeit und forstlicher Werth für Europa im Allgemeinen und Deutschland insbesondere. Mit 24 Abb. im Texte, 10 Tafeln und 2 Karten. München 1890. Cena zhr. 10·80.

- Räss Dr Hubert.** Die Waldetragsregelung gleichmässigster Nachhaltigkeit in Theorie und Praxis. Mit 47 grafischen Tafeln und 2 Karten Frankfurt a. M. 1890. Cena złr. 4.20.
- Roscher Wilhelm.** System der Volkswirtschaft. Ein Hand und Lesebuch für Geschäftsmänner und Studirende. 4 Band 1 Abth. System der Finanzwissenschaft. 3 Auflage Stuttgart. Cena złr. 7.20.
- Runnebaum Adolf.** Die Vermessung im Walde. Als Manuscript gedruckt für Studirende der Forstwissenschaft. Eberswalde 1889.
- Schindler Karl.** Die Forste der in Verwaltung des k. k. Ackerbauministeriums stehenden Staats und Fondsgüter II. Theil. 4to. Wien 1889. (I. część wyszła w r. 1885.) Cena złr. 8.
- Schloms E.** Der Schnittholzberechner. Weimar 1890. Cena zł. 1.08.
- Schwalb Karl.** Die naturgemässe Conserwirung der Pilze. Wien 1886. Cena 80 ct.
- Trauttmannsdorf Ferdinand Graf.** Jagderinnerungen aus vier Welttheilen. Wien (do nabycia przez: Sekretariat des niederösterr. Jagdschutzvereines). Cena złr. 5.
- Weise W.** Leitfaden für den Waldbau. Berlin 1888. Cena zł. 1.80.
- Wolter A.** Führer in die Feldmess und Nivellirkunst Bevorwortet von Oek. R. Gen. Secr. Dr. Frhrn. von Canstein. Mit 50 Figuren und 1 Situationsplan in Farbendruck. II neubearbeitete Auflage. Orienburg. Cena 96 ct.
- Zimmermann Dr. H.** Rechentafel nebst Sammlung häufig gebrauchter Zahlenwerte. Cena złr. 3.

Wiadomości bieżące.

Nowe zarybienia wód naszych. Pomimo ogólnej prawie obojętności interesowanych, krząta się krakowskie Towarzystwo rybackie i co może to robi celem zarybienia naszych wód, skutkiem nieogłędności i niedbalstwa spustoszonych do tego stopnia, że w okolicach, które mogłyby zasilać dalsze strony rybami, ryba większa należy do rzadkich specyałów, a niektóre gatunki są prawie na wyginieniu.

Wszystkiemu złemu chce zaradzić Towarzystwo rybackie, głównie jego szanowny prezes dr. Nowicki i o działalności w tym kierunku donosił niedawno korespondent E. P. do „Przeglądu“ co następuje:

„Dnia 19. z. m. odbyło się rozpuszczenie zarybku łosiosa w Dunajcu pod Nowym Targiem w obecności prezesa Towarzystwa rybackiego prof. dra Nowickiego, reprezentanta Wydziału powiatowego A. Uznańskiego, sekretarza Pietraszkiewicza, naczelnika sądu Pruchniewicza, naczelnika gminy, ludności miasteczka i t. d.

„Zarybek ten, wyległy w Poroninie, przywieziony w odpowiednio urządzonych blaszankach do Nowego Targu równie jak i do Czorsztyna, gdzie się też odbyło właściwe uroczyste rozpuszczenie jako akt międzynarodowy, przy czem byli obecni delegaci: rządu austriackiego starosta Orob-

kiewicz, Wydziału powiatowego nowotarskiego A. Uznański, Towarzystwa tatrzańskiego hr. Drohojowski, Towarzystwa rybackiego krajowego i Towarzystwa gospodarskiego prof. dr. Nowicki, rządu węgierskiego inspektor rybołówstwa p. Landgraf, Towarzystwa rybackiego węgierskiego p. Keler, Towarzystwa rybackiego berlińskiego major p. Döller, tudzież Towarzystwa rybackiego szląskiego p. Marcinek.

„Oprócz powyższych delegatów było wielu członków Towarzystwa rybackiego, naczelników gmin oraz mnóstwo ludności okolicznej.

„Na granicznym Dunajcu pod Czorsztynem powitał gości prezes Towarzystwa prof. dr. Nowicki, a przedstawiając w swem przemówieniu gospodarcze i międzynarodowe znaczenie tego aktu, polecał takowy opiece rządu austriackiego i węgierskiego.

„Odpowiedział mu delegat rządu węgierskiego p. Landgraf, potem przemawiali delegaci pp. Keler i major Döller.

„Po tych przemówieniach podziękował imieniem kraju delegat Wydziału powiatowego p. Uznański; w końcu zaś p. starosta Orobkiewicz w swej przemowie, uznając znaczenie gospodarki rybnej dla kraju, obiecał imieniem rządu opiekować się rybołówstwem.

„Po tych mowach powitalnych zabrał głos ks. proboszcz Grzybczyk i zwrócił swą przemowę do ludu, pouczając go i wyjaśniając znaczenie gospodarki rybnej, a odprawiwszy modlitwę, pobłogosławił ten zarybek i pierwszy wpuścił do rzeki; po nim pani hr. Drohojowska, a następnie delegacje, goście, i t. d

„Państwo Drohojowscy zaprosili delegatów do siebie, na ucztę, podczas której wnoszono rozmaite toasty. Zapisać tu muszę, że mowa i toast p. Landgrafa, skierowana do hr. Drohojowskiego (ojca) jako żołnierza z walki o wolność węgierską w roku 1848, wypowiedziane z ogniem cechującym tę narodowość, wszystkich wzruszyły do głębi.

„Podczas uczyty nadeszły telegramy: od Towarzystwa rolniczego w Krakowie i we Lwowie, od Towarzystwa rybackiego krajowego cieszyńskiego, od Rady powiatowej myślenickiej, od Towarzystw rybackich: Węgier Kolonji, Gdańska, Berlina, Kroacji (prof. Czech) i wiele innych.

„Wysłano telegramy z podziękowaniem za granicę i do ministerstwa rolnictwa w Wiedniu, Peszcie, Berlinie, Petersburgu, również do ks. Hohenneholze z prośbą, ażeby sprawa rybołówstwa granicznego jak najrychlej uregulowaną została. Odczytano nadeszłe odpowiedzi od Ich Exel. pp. ministrów i pożegnawszy się serdecznie, rozjechano się.

W dolnej części Dunajca rozpuszczono ogółem około 75000 sztuk zarybku a mianowicie pod Nowym Targiem 30000, pod Czorsztynem w potoku Niedzica na węg. stronie i Dunajcu 30000, w Maniowach 15000, zaś w górnej części Dunajca tj. w Szaflarach, Dunajcu białym, Poroninie, Zakopanem i Jaszczurówce, przeszło 30000.

„Rozpuszczenie nastąpiło dnia 21. b. m. w obec tutejszej ludności miejscowej, do której przemawiał ks. kanonik Roszek z Poronina i pobłogosławiwszy pierwszy wpuścił narybek, potem goście i dziatwa szkolna, do której w szczególności nauka ks. kanonika Roszka się odnosiła.

JW. pani generałowa hr. Zamojska ofiarowane jej 1000 sztuk puciła w potoczku obok zakładu.

Również odbyło się przesiedlenie karpia w Tatry, a mianowicie do stawu Toporowym zwanego, leżącego powyż 1100 m n. p. m. przy ścieżce prowadzącej z Zakopanego do Morskiego oka przez Jaszczurówkę, Karpie pochodzą od p. Najemskiego z Zatora; odbywszy kilkudniową podróż, przybyły zupełnie zdrowe na miejsce nowe. Czy takowe się tam utrzymają, przyszłość pokaże.

Przy tej sposobności donoszę, że udało mi się przy zakładzie kąpielowym Jaszczurówka, dotrzeć do podziemnego potoku, tworzącego tamże rodzaj wodospadu, nad którym sklepienie okryte jest pięknymi stalaktytami.

Obwieszczenie

o egzaminach państwowych leśnych.

Kandydaci zarządu leśno-gospodarczego, którzy zamierzają w roku bieżącym poddać się egzaminowi na samoistnych gospodarzy leśnych lub egzaminowi dla straży leśnej i technicznej służby pomocniczej, mają odnośne podania zaopatrzone w dokumenta i załączniki przepisane w §. 3., względnie w §. 29. rozp. c. k. Ministerstwa rolnictwa z dn. 11. lutego 1889 Dzpp. Nr 23. wnieść do c. k. Namiestnictwa **najpóźniej do 31. lipca 1890**, a to kandydaci zostający w służbie publicznej, we właściwej drodze urzędowej, inni zaś za pośrednictwem właściwego c. k. Starostwa, względnie c. k. Dyrekcji policyi we Lwowie lub Krakowie.

Kandydaci starający się o uwolnienie od opłaty taksy egzaminacyjnej, mają wnieść w tym samym terminie odrębne podanie zaopatrzone w świadectwo ubóstwa, wystawione przez Zwierzchność gminy ostatniego miejsca zamieszkania i stwierdzające stosownie do postanowień §§. 23. i 47. przytoczonego rozporządzenia ministerjalnego stosunki, które petent przytoczył w podaniu dla uzasadnienia własnego ubóstwa, a względnie i ubóstwa osób trzecich do utrzymania kandydata prawnie obowiązanych.

Podania za późno wniesione lub niezaopatrzone w przepisane dokumenta i załączniki nie zostaną uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 23. czerwca 1890.

Obwieszczenie.

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości, że z dniem 1. października 1890 nowy kurs nauki w c. k. szkole leśniczych w Bolechowie się rozpoczyna.

Całkowity kurs trwać będzie 11 miesięcy i upływa z końcem sierpnia 1891 r.

Uczniowie zostaną pomieszczeni w zakładzie (w internacie).

W tym kursie wykładane będą następujące przedmioty: 1. uprawa lasu, 2. użytkowanie lasu, 3. ochrona lasu, 4. łowiectwo, 5. ustawa leśna, 6. budowa dróg, 7. budownictwo, 8. pierwsze zaopatrywanie uszkodzonych robotników w lesie, 9. botanika, 10. entomologia, 11. obliczenie miąższości drzew, 12. arytmetyka, 13. geometrya, 14. nauki przyrodnicze, 15. rysunki.

Ogólny język wykładowy polski, a dla lepszego obeznania się z mową niemiecką, będą wykładane dwa przedmioty w tym języku.

Szczególniejszy wzgląd będzie położony na pouczenia praktyczne we wszystkich działach leśnictwa w czasie licznych ekskurzji. Przy kompetowaniu o miejsce pomocników leśnych, a względnie c. k. leśniczych, będą mieli ukończeni uczniowie szkoły leśniczych pierwszeństwo.

Utrzymanie jednego ucznia w czasie całego kursu, nie wliczając sprawienia odzieży, tudzież wydatków z powodu większych wycieczek, będzie wynosić około 300 (Trzysta) złr. a. w.

Bezpłatnie otrzyma przyjęty uczeń odpowiednio urządzone pomieszkanie z pościelą, urządzenie potrzebne w jadalni i naukę.

Wydatki na ubranie, pranie, usługę, o ile takową uczeń w myśl statutu wykonywać osobiście nie jest obowiązany, tudzież na wikt, ponoszą uczniowie z własnych funduszków, niemniej powinni zaopatrzyć się we własne łyżki, noże i widelce.

O wikt i wszelkie potrzeby uczni pomieszczonych w internacie stara się zarząd szkoły, w którym rodzice lub opiekunowie przeznaczoną na utrzymanie uczni kwotę pieniężną w kwartalnych ratach z góry składać winni.

W roku szkolnym 1890/1891 znajdzie pomieszczenie do 15 uczni, z których 10 może pobierać z funduszków państwowych stypendyum do wysokości 200 złr. a. w.

Podaniu o przyjęcie do szkoły należy dołączyć:

1. metrykę chrztu, na dowód, że petent 17ty rok życia ukończył;

2. świadectwo lekarza powiatowego, stwierdzające zdolność fizyczną do pełnienia służby c. k. leśniczych w górach;

3. świadectwo szkolne, że petent ukończył z dobrym postępem 8-klasową szkołę wydziałową, albo 4tą klasę gimnazjalną lub realną. Oprócz tego podda się każdy z petentów w terminie nieodwołalnym dnia 27. września b. r. egzaminowi wstępnemu;

4. świadectwo odbytej już dwuletniej praktyki leśnej;

5. dowód przynależności do pewnej gminy w obrębie Galicyi lub Bukowiny;

6. świadectwo moralności;

7. świadectwo ubóstwa, potwierdzone przez c. k. władze polityczne, na wypadek ubiegania się o stypendyum;

8. deklarację rodziców, krewnych lub opiekunów, sądownie legalizowaną, że wszelkie do utrzymania ucznia w ciągu całego kursu potrzebne środki, a względnie te części kosztów uiszczą się zobowiązują, które prócz ewentualnie uzyskanego stypendyum do utrzymania niezbędnymi się okażą.

W ten sposób zaopatrzone podania o przyjęcie do szkoły, a względnie o nadanie stypendyum z funduszków państwowych, należy wnieść najdalej do 20. lipca r. b. do Prezydyum c. k. galicyjskiej Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych we Lwowie, gdzie również bliższych informacji w tej sprawie zasięgnąć można.

Prezydyum c. k. galic. Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych.

Lwów dnia 13. maja 1890.

Ogłoszenie

w sprawie tegorocznego Walnego Zgromadzenia Członków Tow. leśnego gal.

Stosownie do uchwały VII. Walnego Zgromadzenia Tow. leśnego odbędzie się tegoroczny Zjazd członków Tow. w *Rzeszowie w dniach 11. 12. i 13. września 1890.*

Ze Zjazdem tym połączona będzie wycieczka do lasów *ordynacyi Łańcuckiej*. Bliższe szczegóły ogłoszone zostaną swego czasu.

Aby Wydział był w stanie poczynić wcześniej swoje zarządzenia, uprasza P. T. Członków Towarz. ażeby o swoim uczestnictwie we Walnem Zgromadzeniu, zawiadomić raczyli Wydział najpóźniej do *15 sierpnia* b. r.

Jeżeliby który z P. T. Członków życzył sobie mieć jaki odczyt lub rozprawę na Walnem Zgromadzeniu, lub przedłożyć tam chciał jaki wniosek samoistny, zechce o tem zawiadomić Wydział najdalej do 15 sierpnia 1890 r.

Pp. Delegatów Towarzystwa upraszamy o nadesłanie sprawozdania ze spostrzeżeń w dziedzinie gospodarstwa lasowego, odnośnie do naszej odezwy l. 681. z 15. maja b. r.

Z Wydziału galic. Towarz. leśnego.

We Lwowie, dnia 1. czerwca 1890.

Wiceprezes:

Henryk Strzelecki.

Sekretarz:

Romuald Makarewicz.

Pan Sygurd Wiśniowski (adres Słoboda rungurska) zawiadomił nas w ostatniej chwili przed wydaniem zeszytu, że ma dostać z Ameryki północnej nasienie klonu cukrowego, o którego pożyteczności ogłosił rozprawę w „Gazecie lwowskiej“. Małych ilości nasienia udzieli bezpłatnie tym, którzy się do niego zgłoszą w ciągu lipca b. r. Rozprawę o klonie cukrowym ogłosimy, gdy p. Wiśniowski pozwoli ją przedrukować.

XIII. Wykaz składek

na fundację stypendyjną im. Henryka Strzeleckiego.

Na fundację rzeczoną złożyli dalej:

Przez pośrednictwo p.		Ze zrealizowanych kuponów	
Wisłockiego St. Eugen.		5 ⁰ / ₁₀ listów zastawn. Tow.	
	zł. ct.	kred. ziemskiego im. wart.	
Wny Kazimierz Zbyszewski	3 —	2100 złr. za I. półr. br. 52·50	
„ Lubojemski Jan . .	2 —	Ze zrealizowanych kuponów	
„ Kleczkowski Julian .	1 —	4 ¹ / ₂ ⁰ / ₁₀ listów zast. Banku	
„ Bestecki Jan . . .	1 —	kraj. im. wart. 2500 złr.	
„ Nowakowski Romuald	1 —	za I. półr. br. 56·25	
„ Wisłocki St. Eugeniusz	2 —	<hr/>	
		razem 124·75	
Przez pośrednictwo p.		Poprzednio wykazano w „Syl-	
Ernesta Fuchsa.		wanie“ str. 196 . . 4901·42	
Wny Matuschek Ferdynand	2 —	<hr/>	
„ Wokoun Alojzy . .	1 —	Ogółem wpłynęło do 1. lipca	
„ Fuchs Ernest . . .	2 —	1890 5026·17	
Ze sprzedaży 2 egz. „Opis			
lasów m. Lwowa“ . .	1 —		

OGŁOSZENIE.

VIII. Walne zebranie Towarzystwa leśnego w Rzeszowie odbędzie się zamiast w dniach 11, 12, 13, dopiero w dniach **14, 15 i 16 września**, a to z powodu kongresu międzynarodowego rolniczo-leśnego we Wiedniu i połączonych z nim wycieczek.

Z Wydziału Towarzystwa leśnego

Wiceprezes
H. Strzelecki.

Sekretarz
R. Makarewicz.

Potrzeba kursów dla gajowych.

Przedmiot do dyskusji na Walnem Zgromadzeniu gal. Tow. leśn. w r. 1890.

Nasz kraj zasila swymi produktami leśnymi główniejsze targi drzewne Europy, Azji i Afryki. Mylił by się jednakże ten, kto by biorąc miarę z tak olbrzymich rozmiarów wywozu drzewa, miałby ztąd wnioskować o wysokiej kulturze i trwałej wydatności naszych lasów. Rzecz ma się w tym razie inaczej, a zwłaszcza, gdy nie będziemy mieli na oku jednostek, gdy się nie zwrócimy do pojedynczych renomowanych wielkich posiadłości, lecz gdy weźmiemy przeważny ogół kraju na uwagę.

Ze część posiadaczy wielkich majątków leśnych, przy pomocy dobrych gospodarzy leśnych zaprowadziła ład i dba o przyszłość, to rzecz wcale nie dziwna. Lecz ci, którzy swą posiadłość liczą nie na tysiące, ale zaledwie na setki morgów, tym najczęściej mimo niezłych chęci, trudno stanąć na wysokości postępu, już z tej prostej przyczyny, że im brak znajomości rzeczy, a mała intrata z lasu nie pozwala na kosztowniejsze utrzymanie fachowego człowieka.

W braku statystycznych zestawień, nie mogę wprawdzie na razie podać stosunku jaki zachodzi pomiędzy obszarem wielkich majątków leśnych do mniejszych i małych posiadłości leśnych, ale o ile moja znajomość kraju sięga, mogę przyjąć, że z ogólnego obszaru lasu w całym kraju 3515000 morgów, przypadnie 2015600 morgów na wielkie, wyżej 1000 morgów a 1500000 morgów na mniejsze i małe posiadłości leśne, od 800—30 morgów. Tych półtora miliona morgów posiada około 2000 prywatnych właścicieli

około 3500 gmin, 300 plebanów, klasztorów, rozmaitych fundacyj i spółek włościańskich.

Przypuśćmy, że jedna czwarta tego półtora milionowego obszaru w ręku średnich i mniejszych właścicieli jest nieźle, a nawet dobrze administrowaną, to na pewne możemy liczyć, że reszta 1125000 morgów znajduje się mniej więcej w zaniedbaniu. Właściciele tej kategorii lasów, do czasu spożywają hojnie owoce, które przyroda bez ich udziału w wolnym biegu czasu wyprodukowała. Obszary te zadrzewione niegdyś wartościowymi rodzajami, przemieniają się powoli na lasy iwowe, osikowe, brzozowe, leszczynowe, lub tracą zupełnie charakter lasu, w skutek czego wchodzą właściciele w częsty konflikt z ustawą leśną, i narażają się od czasu do czasu na wydatki, częstokroć kosztowniejsze, niżby kosztowało utrzymanie lasu w dobrym stanie. Obecna forma opieki ustawy nad lasami mniejszych obszarów nie powstrzyma tych lasów od dalszego zniszczenia.

Ile to wydają właściciele (prywatni i gminy) tej kategorii lasu na koszta komisyjne, na grzywny za zaniedbanie zalesień, za przymusowe sporządzanie planów gospodarczych, fabrykowanych często przez szarlatanów, bez najmniejszej wartości? Na podstawie takich dochodzeń, bywają wydawane orzeczenia, a złe pozostaje dalej, bo niema komu nadać innego kierunku, i przeprowadzić zarządzeń. Po niejakiem czasie powtarza się na nowo taki sam proceder, właściciel płaci ponownie koszta, przedkłada nowe plany, i przechowuje takowe jako malum necessarium gdzieś w koszu na strychu, a w lesie odbywa się wszystko starym trybem. Główne konflikta z ustawą są o zalesienia. Gdyby właścicielowi ktoś wskazał, co i jak ma robić, i gdyby się przekonał, że te roboty nie są tak trudne i kosztowne, gdyby go pouczono, jakie korzyści wypływają z tych robót, i ze zawieszenia kroków wojennych z ustawą leśną, niezawodnie robiłby chętnie i niejednej pożytecznej dokonałby rzeczy. Głównie zależy na tem, ażeby umieć rozbudzić czynność. Ani ustne ani pisemne pouczenie niewystarczy, trzeba na miejscu pokazać, przypilnować, a ręczę, że na widok owoców pracy, przeważna część właścicieli zmieni swe zapatrywania, znajdzie upodobanie w tej nowej czynności. Mówię to z doświadczenia, i mogę zaręczyć, że w ten sposób postępując, uda się nam przemienić najobojętniejszych właścicieli na miłośników lasu.

Byłem przed 5 laty proszony przez pewnego właściciela lasu, bym pokazał gajowemu Jaśkowi, jak zakładać szkółki, jak sadzić,

jak przechowywać nasienie i pielęgnować zręby. Straciłem nad wykształceniem Jaśka dwa dni w lesie przy powyższych robotach, ale Jasiek od tego czasu sieje, sadi, pielęgnuje las wysmienicie, obfite szkółki Jaśka dostarczają wiele materiału na własną potrzebę, a nadto na sprzedaż w okolicy; las ma przyszłość.

W krajach, gdzie o rozwój gospodarstwa się troszczą, zaczęto zwracać uwagę na podrzędne wykonawcze organa, zakładają szkoły parobków przy gospodarstwie rolnem, a szkoły gajowych przy gospodarstwie leśnem. Dobrze wykształceni gajowi mają u nas wielką przyszłość, a od gajowych zawisła znowu przyszłość mniejszych majątków leśnych.

Przy zakładzie agronomicznym w Rothholz w Tyrolu, istnieje 10tygodniowy kurs (od 24 lutego do 3 maja) dla gajowych; wstępujący uczeń na ten kurs ma złożyć na utrzymanie i naukę 43 złr. Ubogim uczniom daje Wydział krajowy stypendya. Drugi osobny zakład dla nauki gajowych jest w Bregenz w Vorarlbergu. Więc tak mały kraik, jak Tyrol ma dwie szkoły gajowych.

Węgry posiadają trzy szkoły gajowych w okolicach mało lesistych, a to: w Lipta-Ujvar, w Szegedynie i w Temeszwarze. Czwartą szkołę gajowych zamierzają otworzyć w Baroth, co jednakże na razie nie przyszło do skutku, ponieważ według zdania rządu węgierskiego budynek na ten cel proponowany nie był odpowiedni. Lecz dalsze rokowania są w toku i szkoła przyjdzie do skutku. Węgierskie szkoły gajowych mają te zalety, że w każdej okolicy stosownie do przyrody kraju uczą odpowiedniego gospodarstwa. I tak jest osobna szkoła do zalesienia wydmy, osobna do uprawy lasów dębowych, osobna dla gospodarstwa górskiego. Nasze dwie szkoły leśne w kraju, średnia we Lwowie i niższa w Bolechowie nie są wystarczające na nasze stosunki.

Szkoła gospodarstwa leśnego we Lwowie, ma powołanie dostarczać zarządców leśnych w większych majątkach, mniej więcej od 1000 morgów w górę, szkoła leśniczych w Bolechowie powinna dostarczyć kandydatów do administrowania obszarów 500 do 1000 morgowych.

Zachodzi jeszcze pytanie, komu powierzyć lasy o obszarach 50—500 morgów, by nie narazić właścicieli (gminy) na koszt i żeby był o ile możności cel osiągnięty.

Główne kierownictwo gospodarstwem w lasach tej kategorii może mieć jeżeli nie sam właściciel, to jakiś sąsiedni leśnik, wychodzi się tylko o to, by był ktoś na miejscu, by dozorował wy-

rostki drzewa, dokonał odmiaru drzewa, założył odpowiednie szkółki, przeprowadził uprawę leśną, czyszczenie zrębów, pielęgnowanie młodnika, wreszcie by był obznajomiony z przepisami ochrony lasu i polowania.

Te wszystkie roboty może wykonać praktycznie wykształcony gajowy (strażnik leśny).

Takie organa są u nas pożądane, byłyby dla małych właścicieli i gmin znakomitą podporą, pod ich opieką byłaby zabezpieczona przyszłość najwięcej zaniedbanych lasów. Ten przedmiot uważam za bardzo ważny w rozwoju krajowego leśnictwa, i stawiam go na porządku dziennym do dyskusji na Walnym Zgromadzeniu galicyjskiego Towarzystwa leśnego w r. 1890.

Według mego zdania, powinny być równocześnie otworzone kursa gajowych w kilku miejscowościach całego kraju, stosownie do odrębnych stref gospodarczych, w lasach dobrze zagospodarowanych. Na odrębne strefy gospodarcze kładę największy nacisk, bo kandydat na gajowego bez należytego wykształcenia, nie może z ogólnych zasad wiele korzystać i ogólnych zasad w odrębnych naturą i gospodarstwem krainach zastosować nie potrafi.

Główne odrębno strefy gospodarcze w naszym kraju byłyby:

- a) kraina piasków w równinie nizinowej;
- b) góry i przedgórze;
- c) wyżyna podolska;
- d) otwarte stepowe Podole.

W każdej z tych odrębnych krain są zupełnie inne wymagania w gospodarstwie leśnym, i ażeby cały kraj mógł równie korzystać, wypadałoby ustanowić tyle kursów dla gajowych. Kurs powinien trwać 3 miesiące od 15. lutego do 15. maja.

W czasie tego kursu należy uczyć dodawania, odciągania, mnożenia i dzielenia, wytyczania prostych linii na polu i w lesie, wytyczania pod prostym kątem, głównych warunków poznania gleby, skutków mechanicznego przerobienia gleby, wyboru miejsca pod szkółki, zakładania szkółek, wybierania roślin, szkółkowania, sadzenia rozmaitemi metodami, uprawy siewem, przedsiewem, przechowanie nasion, kiedy nasiona dojrzewają, jak je zbierać, warunki kiełkowania, warunki życia roślin, wpływ chwastów na glebę i na kulturę, pielęgnowania kultur i młodników, trzebienie, czyszczenia; objaśnić kandydatom co są lasy wysokopienne, niskopienne, połączone, nauczyć uprawę łoży, wyróbkę drzewa w głównych zarzysach, ochronę lasu i wskazać na boczne użytki.

Kandydat winien mieć jako szkoły przygotowawcze, szkoły ludowe — i najmniej 18 lat.

Na mocy przeprowadzonej dyskusji nad tym przedmiotem, wypracuje Wydział Towarzystwa memorandum do władz krajowych i przedłoży cały program z wnioskiem na utworzenie kursów już w r. 1891.

Emil Hołowkiewicz.
